

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Listopada. Rok 1863.

№ 266.

Dnia 8 (20) Listopada 1863 Roku.

Piątek.

Wschód Słońca g. 7 m. 31
Zachód " " 4 " 9

Jutro, Ofiarowanie N. MARJI P.

Nowo-odbudowany Kościół w Skierniewicach, poświęcony został weszłą Niedzielę t. j. 15 b. m. przez JX. Hr: *Platera*, Biskupa, Sufragana Łowickiego.

ROZKAZY

do wojsk w Królestwie Polskiem

z dnia 24 Października (5 Listopada) 1863 roku.

Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 19go b. m., w skutek prośby *MOJEJ*, uwolniony zostałem od obowiązków Namiestnika *JEGO CESARSKIEJ MOŚCI* i Głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem.

Nieprzerwany szereg zwycięstw otrzymanych przez Was nad polskimi powstańcami, okrył nową chwałą oręż Rosyjski i znowu dowiódł, że wojsko Rosyjskie w zupełności pojmując świętość swego obowiązku, zawsze gotowe jest poświęcić się dla dobra drogiej ojczyzny.

Pogardzając wszelkimi przeszkodami i poddając się z godnym zaparciem siebie możliwym stratom, waleczne wojska, zwróciły na siebie Najwyższą uwagę ubóstwianego przez nas *CESARZA*. Mnie przypadł szczęśliwy udział świadczenia o sławnej służbie waszej *CESARZOWI* i ojczyźnie.

Łaskami Mi rozstawać się z walecznymi *MEMI* towarzyszami, którzy byli dla mnie drugą rodziną i prawdziwą pociechą i ulgą wśród trudów i prób.

Wszystkim naczelnikom oddziałów, Jenerał, Sztab i Ober-Oficerom, a także niższym stopniom, wynurzam *MOJE* serdeczne i szczerze podziękowanie za stałe przywiązanie i sławną służbę *CESARZOWI* i ojczyźnie.

Myśli i życzenia *MOJE* będą Wam towarzyszyć przy nowych czynach waleczności, któremi odznaczyć się pod dowództwem nowego Waszego zasłużonego Zwierzchnika.

Naoryginał podpisano:

Jenerał-Adjutant

„*KONSTANTY*.” (Dz: P.)

Z dnia 5 (17) Listopada 1863 roku.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ raczył nadesłać mi rozkaz, wydany w Orjandzie dnia 24 zeszłego miesiąca (v. s.) przy następującym, wielce łaskawym liście:

„Przesyłając przy niniejszym kopję z *NAJMIŁOŚCWSZEGO* Reskryptu, wydanego na Imię *MOJE*, — proszę Pana *Hrabiego* przyjąć wyrażenie *MOJEJ* serdecznej wdzięczności za stałe prace przy wielolicznych zawiąklanych zatrudnieniach w charakterze pomocnika *Mego* i za ustawiczną gotowość służenia Mi Waszemi mądrymi radami.

Proszę Pana *Hrabiego* o ogłoszenie załączającego się przy niniejszem rozkazu do wojsk w Królestwie Polskiem.

Ogłaszając tak drogocenne dla mnie wyrażenia *JEGO*

CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, polecam rozkazy te przeczytać we wszystkich kompanjach, szwadronach i baterjach.

podpisano: Głównodowodzący
Jenerał-Adjutant *Hrabia Berg*. (Dz: P.)

Syn Nauczyciela muzyki *Józef Piotrowski*, według odbytego nad nim Polowego Sądu Wojennego, okazał się winnym: a) przemieszkivania w m. Warszawie i innych miejscach Królestwa Polskiego, pod zmyślonemi nazwiskami i za fałszywemi pasportami; i b) należenia do buntowniczej organizacji, znanej pod nazwą: *Rządu Narodowego*, gdzie zajmował miejsce organizatora m. Warszawy, miał oddzielną pieczęć, (1) którą przykładał do wszystkich swych rozporządzeń dających do rozwinięcia i podtrzymania buntu, a szczególnie zajmował się werbowaniem w Warszawie różnych osób do band buntowniczych, dla czego układał listy tych osób zdolnych do noszenia broni, od 18tu do 45ciu lat wieku.

Za te przestępstwa *Piotrowski*, na zasadzie art: 96, 175, 196 i 605 I Ks: Wojenno Karnej Ustawy i art: 20, 283 i 360 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych, skazany został, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana, jutro d. 9 (21) Listopada, o godzinie 10ej z rana, na stoku Warszawskiej *Alexandrowskiej Cytadelli*. (Dz: Pow:)

Do wczorajszego *Dziennika Powszechnego* dołączone jest przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu wraz z projektem do Ustawy o podatku patentowym, podane do wiadomości publicznej dla wywołania dyskusji w tym przedmiocie, dla której kolumny *Dziennika* otwierają się. (Dz: Pow:)

Z prowincji.

Z Gubernji Radomskiej. Naczelnik Wojenny *Oluko-Miechowski* oddziału doniósł, że wysłane przezeń dla wytropienia powstańców, 2ga i 4ta kompanje 7go bataljonu strzelców, w marszu na *Żarnowiec* i *Szczekociny*, w dniu 12 (24) Października, nie dochodząc do wsi *Kuźnicy* dopędziły bandę, liczącą 150 ludzi, którą na głowę rozbiły. W zabitych 50, ranionych 5, jeńców 10. Zdobyto 33 sztuców, dwie parokonne bryczki. Ze strony wojska lekko raniony 1 strzelec.

Z Gubernji Warszawskiej. W Nrze 257 *Dzien: Pow:* z d. 29 Paźdz: (10 Listop:) wspominaliśmy o napadzie na m. *Grodzisk*, uczynionym przez konną bandę *Gąsowskiego*. Napad ten był szybko odparty przez zebrane wskutek alarmu konsystujące w *Grodzisku*: 11tą kompanją *Moskiewskiego pułku grenadierów* i

(1) Pieczęć ta była zachowana u *Panien Zofji i Celiny Waszkowskich* — takowe wysłane zostały do *Cesarstwa*.

secinę Dońskiego Nr 44 pułku. O świcie dowódca kompanii sztab-kapitan Dremern z 130 ludźmi piechoty i 65 kozakami wyruszył celem ścigania bandy i napadł na nią przy wsi Młochowie. W zaszłej skutkiem tego utarczce i w czasie pogoni, powstańcy stracili 20 ludzi w zabitych i ranionych, oraz 4 jeńców, nadto zabrano 4 karabiny, 2 pałasze, 1 pistolet i inne rekwizyta.

Z Młochowa oddział sztab-kapitana Dremerna, powrócił w nocy do stacji Grodziska; tymczasem banda na nowo sformowawszy się napadła w tymże dniu na secinę kozaków Dońskich 2 pułku Nr 39 pod dowództwem wojskowego Starszyny Krasnowa, w bliskości Starej-Wsi, który odparłszy napad, pędził powstańców trzy wiorsty. Nieprzyjacieli w potyczce tej stracił w zabitych 30 i 3 jeńców; kozacy zdobyli 8 koni, 5 pałaszy, 4 karabiny i 4 pistolety.

Po otrzymaniu w Warszawie o tem doniesienia, natychmiast byli wysłani w pomoc Wojskowemu Starszynie Krasnowowi do m. Nadarzyna, najprzód secina kozaków Dońskich pułku Nr 39, a potem dwa szwadrony ułanów i huzarów gwardji pod dowództwem Pułkownika Leonowa.

Po przybyciu świeżej seciny, Wojskowy Starszyna Krasnow posunął się w trop za bandą i przybył w nocy do wsi Łoś, gdzie zanocewał. O świcie 21 Paźdz: (2 Listopada) ścigał powstańców przez Praźmów, Pieczysk, Chinowską-wolę, Żelazną i Ostrołękę; nakoniec pod wieczór kozacy dopędzili i zaatakowali bandę pod m. Magnuszewem z kądem pędzili ją do Cychrowskiej-woli. Przy samym końcu bitwy przybył wysłany od Pułkownika Leonowa porucznik Zejmern z patrolem 10 ludzi huzarów i ułanów, którzy w dniu tym przebiegli do 80 wiorst.

Powstańcy mając zupełnie pomęczono konie, ponieśli bardzo znaczną stratę jak w zabitych tak i ranionych. W ręce wojska dostało się 4 jeńców, 13 koni, 5 karabinów, 7 pistoletów i 4 pałasze.

Nazajutrz, kozacy połączyli się w m. Warce z oddziałem Pułkownika Leonowa. Wysłane w różne strony patrole dały znać, że część rozbitej bandy przeprawiła się w tejże nocy na prawy brzeg Wisły.

Z Radzyna. Szlachcic Zabielski zaboja podoficera z pułku Kostromskiego Maxymowa, w skutku wyroku Sądu Wojennego powieszony został w dniu 25 Października (6 Listopada).

Z Nowogięrgiewska. Z rozkazu JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, dowódca bandy powstańczej Orlik, w celu wykonania na nim wyroku śmierci, wysłany został z Nowogięrgiewska do Przasnysza.

Z Łomży. W d. 26 Października (7 Listopada), zandarmi wieszający Trzciniński i Dominik w skutek wyroku Sądu Wojennego powieszony zostali.

Z Łęczycy. Zbrodzień stanu Franciszek Owczarek w skutek wyroku Sądu Wojennego w dniu 28 Paźdz: (9 Listopada) powieszony został.

Z Chorzel. W dniu 28 Września (10 Października) około godziny 5 po południu, powstańcy w liczbie około trzydziestu uzbrojeni w strzelby, pałasze i pistolety, konno przejeżdżając przez m. Chorzele, zabrali z miejscowego urzędu skarbowego następujące przedmioty defraudacyjne, a mianowicie: 1) cygar funtów 56; 2) tytoniu w rolkach funtów 25; 3) tabaki tartej funtów 24 $\frac{1}{4}$; i na to pokwitowanie udzieliłi. „Zabra-

łem dla wojsk narodowych wszelkie cygara i tabakę z urzędu Skarbowego Chorzele, mianowicie cygar pudełek 13 po 250 sztuk, rurkowej rolę jedną i tabaki tartej, na co niniejszy kwit wydaje. — Chorzele dnia 10/10 63. — A. Krotow.”

Z Radomskiego. Dnia 13 (25) Października o godzinie 4 rano, czterech zbrojnych ludzi z bandy powstańców w m. Busku znajdującej się, przybyło do dworu wsi Nadole i zabrało parę koni z wozem i owsa korzec jeden.

Z Łęczycy. Dnia 13 (25) Października po skończonym Nabożeństwie, w skutek wszczętej przez Bogumiła i Wiktora braei Gustowskich wyrobników z wsi Dąbowa bójki z owczarkiem z imienia i nazwiska niewiadomym, z wsi Kozmina Powiatu Konińskiego po pokaleczeniu się kijami i batami po głowie na cmentarzu jej krucheie, i pokrwawieniu tych miejsc, tenże Kościół Parafjalny położony w gminie Chelmino Dekanacie Kaliskim Dyeceji Włocławskiej przez X. Ostrowskiego Proboszcza w dniu 14 (26) Października zamkniętym został, do dalszego rozporządzenia władzy duchownej.

Z Opatowskiego. W dniu 15 (27) Października, oddział konnych powstańców pod dowództwem Czachowskiego, przybył do miasta Solca i przyaresztowawszy Burmistrza wprowadził go do wsi Raj, z kądem następnie udał się w niewiadomą okolicę.

W dniu 16 (28) Października przechodzący przez m. Lipsko oddział konnych powstańców pod dowództwem Czachowskiego, przyaresztował miejscowego Burmistrza i wprowadził go z sobą ku wsi Czerwonej gdzie znajdowało się kilka kompanji piechoty powstańczej, — po wyruszeniu których na drugi dzień Burmistrz uwolniony został. (Dz: Pow:).

Jutro, jako w 4tą belesną rocznicę śmierci s. p. Franciszka Wisniewskiego, Obywatela m. Warszawy, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Żona i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele OO. Kapucynów, odbędzie się Nabożeństwo za duszę s. p. Jadwigi z Żórawskich Malowieskiej, zmarłej dnia 7 b. m.; na które, pozostałe w ciężkim smutku Dzieci po stracie najlepszej Matki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Jednocześnie odprawiać się będą Msze żałobne za dusze Augusta i Konstantego synów zmarłej.

Jutro, w Kościele XX. Reformatów o godz: 9 $\frac{1}{2}$ rano, odprawioną będzie Msza Święta za spokój duszy s. p. Elżbiety Bagniewskiej; na którą, pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w 4tą rocznicę śmierci s. p. Juljanny z Karpińskich Kosmowskiej, odprawia się w Kościele OO. Kapucynów o godz: w pół do 10tej z rana, Msze Święte, za spokój Jej duszy; o czem pozostały Mąż z Córką, zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Po kilku-tygodniowej chorobie, w dniu wczorajszym zakończył życie doczesne s. p. Michał Grabowski, p. o. Dyrektora Głównego Komissji Wyznań i Oświeccenia, zasłużony Pisarz w Literaturze Krajowej. Exportacja zwłok nastąpi w dniu 9 (21) b. m. to jest w Sobotę o

godzinie 2½ z południa, z pałacu Kaźmirowskiego na cmentarz Powązkowski; a Nabożeństwo żałobne w Poniedziałek o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA.

Seweryn *Librecht*, Syn Urzędnika Komory Składowej Warszawskiej, przeżywszy lat 18, po ciężkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostali Rodzice wraz z dwoma Synami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2½ po południu, z Kaplicy Śgo KAROLA *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj zakończyła życie doczesne Emilja z Jaročkih *Różycka*, Zona Kupca i Obywatela m. Warszawy. Pozostały Mąż wraz z Synem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 3ej po południu, z Kaplicy *XX. Reformatorów*, na cmentarz Powązkowski.

Rusztowanie około odnowionej Kolumny *Zygmunta*, już rozbierają. Na górnym kapitelu umieszczoną została tablica z wymienieniem daty odnowienia tego Pomnika.

Wczoraj odbyły się zaręczyny Pana z Panną — I cóż w tem dziwnego? — Zapewne, że nie, gdyby połączenia się tego, nie sprowadził szczególny zbieg okoliczności. Kilka temu miesięcy Pan, przypuśćmy Pan A, uprzedzając, że litery nie grają tu żadnej roli. Otóż Pan A, idąc ulicą spotkał małego piaskarza, który z pustym workiem pod pachą, szedł zalewając się łzami. — Czego tak płaczesz, zapytał Pan A, czy ci kto piasek wysypał z worka? — Gorzej jak wysypał, bo go kupiono za dziesiątkę, a potem dano mi pieniądz fałszywy, a gdy się upominał zrzuciono mnie ze schodów, a ja mam matkę biedną i chorą. — Któż jest twoja matka? — Wdowa po przewoźniku. — Czy mogę iść z tobą do niej? — A czemużby nie; często ją nawiedzają poczciwi Państwo, a szczególnie jedna Panienska istny nasz Anioł, jak matka mówi. Tak gawędząc przeszli nad Wisłę i za chwilę Pan A, wszedł na poddasze, do małej izby, w której ujrzał uderzający oczy jego obraz. Na łożu boleści leżała staruszka, a przy niej ów Anioł Opiekunicy, cudnej piękności Panienska. Pan A, stanął zdumiony w progu i tak się zapomniał, że aż mały piaskarz podszedł do niego i rzekł: Nie bój się Pan, pójdź Pan dalek, to moja chora matka, a to ta Panienska o której mi mówiłem. — Pierwsza ta wizyta była rozumie się krótka, Pan A, łatwo wytłomaczył się, że widząc płaczącą chłopczynę, chciał widzieć jego matkę, a gdy zapytał chorej czy nie potrzebuje lekarza, ta za całą odpowiedź wskazała na zaplonioną dziewczę, mówiąc: Oto mój najlepszy lekarz. W tydzień Pan A, przedstawił się w domu rodziców Panny ..., a wczoraj odbyły się zaręczyny. Przed dopełnieniem ceremonji domowej, narzeczeni po wysłuchaniu rano Mszy Śtej, udali się w towarzystwie kilku życzliwych osób do tej samej chaty, gdzie po raz pierwszy zamienili z sobą spojrzenia, a rzeźwa staruszka postłyszawszy o ich zamiarze połączenia się z sobą, z radością wzniosła po nad ich głową sędziwe dłonie, aby im udzielić błogosławieństwo. Pod taką wróżbą, połączone stadło, żyć będzie szczęśliwie i doznawać ciągle łask Nieba, czego mu z serca życzymy.

Już tedy i druga część mostu stałego na Wisłę, dosunięta została ku Warszawie i spojona z pierw-

szą. Tak więc tego roku stanęły dwie trzecie mostu; obecnie zaś pracują dalej nad złożeniem przezeń stanowiących trzecią i ostatnią część, tylko z powodu obalenia przez burzę owego wielkiego rusztowania, na którym właśnie na brzegu Pragi, składano te przęsła, roboty około tychże, doznały niejakiej zwłoki, gdyż przedewszystkiem musiano przystąpić do przywrócenia samego rusztowania.

Osoba, która dnia wczorajszego była dwa razy u Pani R. przy ulicy Koziej pod Nr 624, w interesie wyjazdu, i przez omyłkę źle poinformowaną została, raczy się zgłosić dla poinformowania się.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 14go Listop.*: — Na wczorajszą, trzecią w tym tygodniu radę ministerjalną, zebrał się cały gabinet. Dzienniki coraz silniej występują przeciw Kongresowi. — P. Odo *Russel* przybył onegdaj do Windsoru, dla odwiedzenia Królowej. — Dnia 29go b. m. odbył się w Bristolu liczny meeting, na korzyść reformy parlamentarnej. Głównym mówcą był P. H. *Berkeley*, znany obrońca tajnego głosowania. — Konferencja Londyńska, regulująca wcielenie wysp Jońskich, ma w tych dniach podpisać swój protokół. Słychać, iż uchwaliła, że nie ma powodu do uwzględniania postanowień i protestacji Parlamentu Jońskiego. — *Daily-News* stara się dowiedzieć, że proponowany bez wskazania wyraźnych podstaw Kongres, nie może mieć innego celu, jak przysposobić tak często wypowiedane w Paryżkich broszurach i gazetach przekształcenie Europy. Prawdopodobnie *Ludwik Napoleon* musiał poprzednio wejść w tajne układy z jakim mocarstwem, nim powziął myśl zaprojektowania wielkiego zjazdu w Paryżu, ale podług *Daily News*, owe dążności Kongresu są daleko większem niebezpieczeństwem aniżeli wszystko, co może zagrażać Europie. (Ind: Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 14go Listop.*: — Ponieważ niektóre dzienniki podały mniej lub więcej dokładne szczegóły o posiedzeniach biur Ciała Prawodawczego, przeto *Monitor* dzisiejszy przypomina, iż dopuszczają się tym sposobem wyraźnego przekroczenia prawa, gdyż ogłaszanie podobnych sprawozdań w żadnym razie nie jest dozwolone. *France* ze swej strony czyni uwagę, że dzienniki praktykowały to już od dawna, i zachowywały się przytem iż godną uznania powściągliwością; upragnionem by było przytem, aby *Monitor* zakomunikował treść owych ustępów prawa, które zakazują mówić o tem co się dzieje w biurach. — Xięga żółta zawierająca akta dyplomatyczne, została, jak zapewnia *France*, dziś rozdana Członkom Senatu i Ciała Prawodawczego. Na czele jej stoi zaproszenie Cesarza do Monarchów Europejskich. — Jenerał Hr: *Montebello*, pojutrze wyjeżdża z powrotem do Rzymu. — Prezesami 5u biur Senatu wybrani zostali: Jenerał *Margrabia d'Hautpoul*, Kardynał *Donnet*, Marszałek *Magnan*, Marszałek *Regnault de Saint Angely* i Marg: *d'Rudisfred*. — Do dziennika *Pays*, piszą z Meksyku, iż obecnie cisną się tam Francuzi z całej Ameryki. Dawniej znajdowało ich się w Meksyku 4,000, obecnie zaś jest 10,000, nje licząc naturalnie wojska ekspedycyjnego. Wszyscy w Meksyku chcą się uczyć po francuzku, a Oficerowie, podoficerowie i żołnierze, muszą dawać lekcje tego je-

zyka. W księgarniach kupują tylko książki francuzkie, i jeśli tak dalej pójdzie, wówczas za lat kilka Meksyk stanie się miastem napół francuzkiem. — *Augsbur. Allg. Ztg.* pisze, iż do Paryża przybył pruski Major *Stein*, który w sztabie Marszałka *Forey*, odbywał kampanję meksykańską. Przedstawia on podobno w niezbyt pomyslnym świetle położenie armji francuzkiej, napotykającej wszędzie nienawiści i opór. Podług jego zdania potrzeba będzie jeszcze wiele ofiar, nim stronnictwo narodowe zwyciężone zostanie. — Na Sekretarzy biur w Ciele Prawodawczem wybrani zostali: *Busson*, zięć *P. Billault*, Hr: *Joachim Murat*, *Lepellelier d'Anunay* i *Marg: Talhouet*. Kandydat opozycyjny *Darimon*, nie utrzymał się. Krąży wieść, iż Xiążę *Murat*, z polecenia Cesarza przesłał list do Króla *Wiktora-Emmanuela*, zrzekając się w nim praw do Neapolu, i oświadczając, że uznaje jedność Włoch i wszystkie wypływające ztąd następstwa. — Okrety które przeprowadzały Króla *Jerzego* do Piraeus, pozostaną tam stosownie do życzenia tego Monarchy, a to dla tego, iżby w razie zaburzeń mogły wysadzić na ląd wojska. W ogóle eskadra angielska i francuzka przy brzegach Grecji może wysadzić na ląd 1,500 ludzi. Podług wiadomości z Aten, Król *Jerzy* zyskuje tam coraz większą popularność.

Ostatnie Wiadomości.

Times z 17go b. m. czyni następnę uwagi nad kwestją kongresu: „Jakkolwiek traktaty Wiedeńskie zostały pogwałcone, jednakże prowincje Nadreńskie zasłonięne są jedynie przez to prawo zasadnicze Europy. Prawi Monarchowie Europy, przywiązują się do tego co pozostało z dawnego symptomatu z tym większą wytrwałością, im więcej z podstawy postradali. Mowa, która poprzedziła propozycje kongresu, wywarła takie wrażenie, że Cesarz zdaje się chcieć cofnąć z stanowiska zajętego przy otwarciu Izb. Utrzymują, że wyrazy Cesarskie były formą mowy oznaczającą jedynie, że sprawy Europejskie nie są załatwione; że wiele kwestji jest w zawieszeniu, i że w następstwie daleko lepiejby było wziąć je pod rozwagę. Twierdzą, że Cesarz przywiązuje wielką wagę do niektórych części traktatów, i że pragnęłyby je widzieć potwierdzonemi przez nowe traktaty. Cesarz ma prawo wyjaśnić swe wyrazy lub je cofnąć. Rządy robią dobrze, zapytując go, jakie punkta mają być zreformowane. Anglja postąpi słusznie, jeśli odmówi rozpraw w kwestjach, których załatwienia spodziewać się nie może.”

Król Duński podpisał dnia 18go b. m. na posiedzeniu rady tajnej, Ustawę ogólną dla Danji i Szlezewgu, co oznajmione zostało tegoż dnia Radzie Państwa, przez Ministra *Hall*. Wiadomość ta tak przez Członków jak publiczność z zapałem przyjęta została.

Suddetische Ztg. ogłasza treść patentu urzędowego datowanego w Dobżig, a podpisanego przez *Fryderyka*, Xięcia Szlezewig-Holsztyńskiego. Oświadczają on w tym patencie, że obecnie panowanie Króla Duńskiego w Xięztwach byłoby uzurpacją; nie używa jednak do odparcia siły siłą, ale zapowiada, iż odwoła się o opiekę i uznanie swych praw do związku niemieckiego. Podobno W. Xiążę Sasko-Wejmarski i Xiążę Sasko-Mejningeński, uznali Xcia następcę Augustenburgskie-

go jako Xięcia Szlezewig-Holsztyńnu. — Pruska Izba Panów zatwierdziła 18 b. m. rozporządzenia drukowe, Izba deputowanych zaś 19go miała rozpocząć rozprawę w tym przedmiocie. — W Berlinie przemaga opinia za wzięciem energicznej inicyjatywy w sprawie Duńskiej.

Król Włoski odbył 16go przegląd eskadry w Neapolu. Widowisko było świetne, a zapał obecnych niesłychany. Niezliczone łodzie krażyły w przystani, a cała ludność zgromadziła się na wybrzeżu. — Z New-York doniesienia dochodzą do 7go b. m. Wieść, jakoby unjonisci zdobyli fort Sumter, nie sprawdziła się. — *P. Seward* w mowie oświadczył, że póki nie wprzód jest możebny, dopóki *Lincoln* nie zostanie uznany jako Prezydent wszystkich Stanów. (St. Anz.)

DONIESIENIA.

W dniu wczorajszym zagubione zostały 4 **Akce** Warszawsko-Wiedeńskiej Kolei Żelaznej, pod Nr 55,805, 62,105, 62,106, 62,107. Uczciwy znalazca zechce takowe oddać do Kantoru *P. H. Wawelberga* w Warszawie pod Nr 955, za stosowną nagrodą. Ostrzeżenie w Dyrekcji Kolei uczynione już zostało.

Dnia onegdajszego, to jest 18go b. m. wieczorem, o godzinie 6ej, po przybyciu pociągu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zgubiony został **Pasport** już po zameldowaniu się, wydany na imię *Józefa Golebiowskiego* z Żoną. Synem i Służącą, na miesiąc trzy. — Tegoż wieczora zgubioną została **Mufka** używana *Jonatowa* z zieloną podszewką. — Uprasza się łaskawego znalazcę, szczególnież o zwrócenie pasportu, pod Nr 460, w mieszkaniu Doktora Nr 6.

Funt Złp. 1. KASZTANY. Funt Złp. 1.

Znaczny transport prawdziwych Włoskich **KASZTANÓW (Maroni)**, nadszedł do **Handlu Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym, i sprzedają się **funt po Złp. 1.**



Złoty 10 nagrody, za odniesienie na ulicę Chmielną pod Ner 1525, na 2gie piętro po prawej stronie wschodów, **Książki do Nabożeństwa dla Polek**, z kartkami zużytemi, w kilku miejscach pisanemi, która zgubioną została w dniu 9 b. m. i r., między Ratuszem, a Magazynem Pana Szlenkera.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła st. 5.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0. (Przyb.)

Teatr Wielki. Jutro, *Marta*.

WINOGRONA

wyborowe białe, najakuratniej nadchodzą do **Handlu Win An: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit. C.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 19 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 76 k. 45 1/2, dają rs. 75 k. 45 1/2; za listy zast. 3go okresu oprócz kup. za 15rs. żądają rs. 13 k. 75 1/2, dają rs. 13 kop. 65 1/2; za akcje drogi W.-Bydg., po rs. 100 i 500, żądają rs. 77. Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbowych kop. 54 1/2, od listów zastawnych k. 24 1/2.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 18 b. m. placono: Za korzec pszenicy od rs. 2 kop. 90 do rs. 4 kop. 38 1/2; owsa od rs. 1 k. 42 1/2 do rs. 1 kop. 80; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 kop. 68 1/2 do rs. 1 kop. 76, za garnek od kop. 55 do kop. 57 1/2.